

ROZDZIAŁ 5

DETERMINANTY ZACHOWAŃ GOSPODARSTW DOMOWYCH NA RYNKU OSZCZĘDNOŚCI CELOWYCH I OGÓLNYCH

Wprowadzenie

Oszczędności i ich gromadzenie stanowią bardzo ważny aspekt funkcjonowania gospodarstw domowych na rynku. Bez względu na przyjętą perspektywę, bądź mikro- bądź makroekonomiczną, stanowią one istotny element, dzięki któremu zarówno rynek, jak i same gospodarstwa domowe, mogą prawidłowo działać.

Ze względu na zakładany w momencie podjęcia decyzji o oszczędzaniu cel gromadzone zasoby mogą mieć charakter celowy lub ogólny. W przypadku oszczędności celowych z góry wiadomo, na co będą przeznaczone zgromadzone środki. Ten rodzaj oszczędności odnosi się zazwyczaj do długofalowych działań, tj. emerytura, posag dla dziecka, kupno mieszkania, ewentualnie samochodu. W przypadku oszczędności ogólnych cel nie jest jasno postawiony, a środki mogą być przeznaczone na to, co w danym momencie stanowi najbardziej palącą potrzebę.

Determinanty gromadzenia tych dwóch kategorii oszczędności mogą być wobec tego odmienne. W odniesieniu do oszczędności celowych wydaje się, że dominującą rolę odgrywa zewnętrzny przymus, natomiast w przypadku oszczędności ogólnych raczej jest to silna samokontrola i umiejętność odraczania nagród.

Celem niniejszego opracowania jest próba usystematyzowania tych czynników, które w dominującym stopniu wpływają na poszczególne typy oszczędności. Ponieważ w praktyce trudno jest całkowicie wykluczyć to, że ten sam czynnik może wpływać zarówno na oszczędności ogólne jak i celowe, przeprowadzona analiza koncentruje się na tych czynnikach, które mogą wywierać wpływ decydujący.

Rola oszczędności w gospodarce

Najczęściej o oszczędnościach mówimy, iż stanowią one różnicę pomiędzy dochodem a wydatkami na konsumpcję (Keynes, 2003, s. 57) czy też tak jak określa to definicja Głównego Urzędu Statystycznego: jako część dochodów do dyspozycji nieprzeznaczoną na konsumpcję. Słusznie zauważa jednak Wärneryd, że definicja taka mówi jedynie o pozostających środkach a nie o formie aktywności ludzkiej, jaka wiąże się z procesem oszczędzania (Wärneryd, 2004, s. 531).

Proces oszczędzania jest dużo bardziej skomplikowany i wielowymiarowy. Jak pisze B. Liberda: „Proces oszczędzania łączy w sobie przeszłość (nagromadzony majątek) z teraźniejszością (oszczędności z dochodu) i przyszłością (odłożona konsumpcja). Jest więc zjawiskiem dynamicznym” (Liberda, 2001, s. 285). Tak wielowątkowe postrzeganie i analizowanie procesu akumulacji kapitału (pojęcie akumulacja kapitału i oszczędzanie traktuje się jako synonimy) pozwala zauważyć, iż oszczędności nie są jedynie pozostałością po procesie konsumpcji, tym co zostaje po zrealizowaniu bieżących potrzeb ale często świadomym i celowym działaniem.

Odłożenie konsumpcji w czasie, niezbędne by zaistniał proces oszczędzania, oznacza dokonanie międzyokresowego wyboru, a to z kolei będzie się wiązało zarówno z czynnikami ekonomicznymi jak i psychologicznymi. O ile determinanty ekonomiczne miały swój udział w teoriach próbujących opisać proces oszczędzania o tyle rola determinant o naturze psychologicznej została początkowo zmarginalizowana.

Najbardziej znanymi teoriami dotyczącymi konsumpcji i oszczędności współczesnej ekonomii są: Hipoteza Cyklu Życia (*Life Cycle Hypothesis – LCH*) R. Modiglianiego oraz Hipoteza Permanentnego Dochodu (*Permanent Income Hypothesis – PIH*) M. Friedmana.

Zanim jednak powstały swoje podejście do tematu oszczędności zaprezentował J. Keynes (choć skupiając się głównie na temacie konsumpcji a oszczędności traktując zgodnie z zaprezentowaną powyżej definicją jako nadwyżkę dochodu nad konsumpcją). Wymienił on osiem motywów oszczędzania, które określił jako „... pobudki lub cele o charakterze subiektywnym, dla których ludzie powstrzymują się od wydawania swego dochodu...” (Keynes, 2003, s. 97-98).

Grupę motywów oszczędzania stanowią:

- Ostrożność
- Przezorność
- Wyrachowanie
- Poprawa bytu
- Niezależność
- Przedsiębiorczość
- Duma
- Skąpstwo

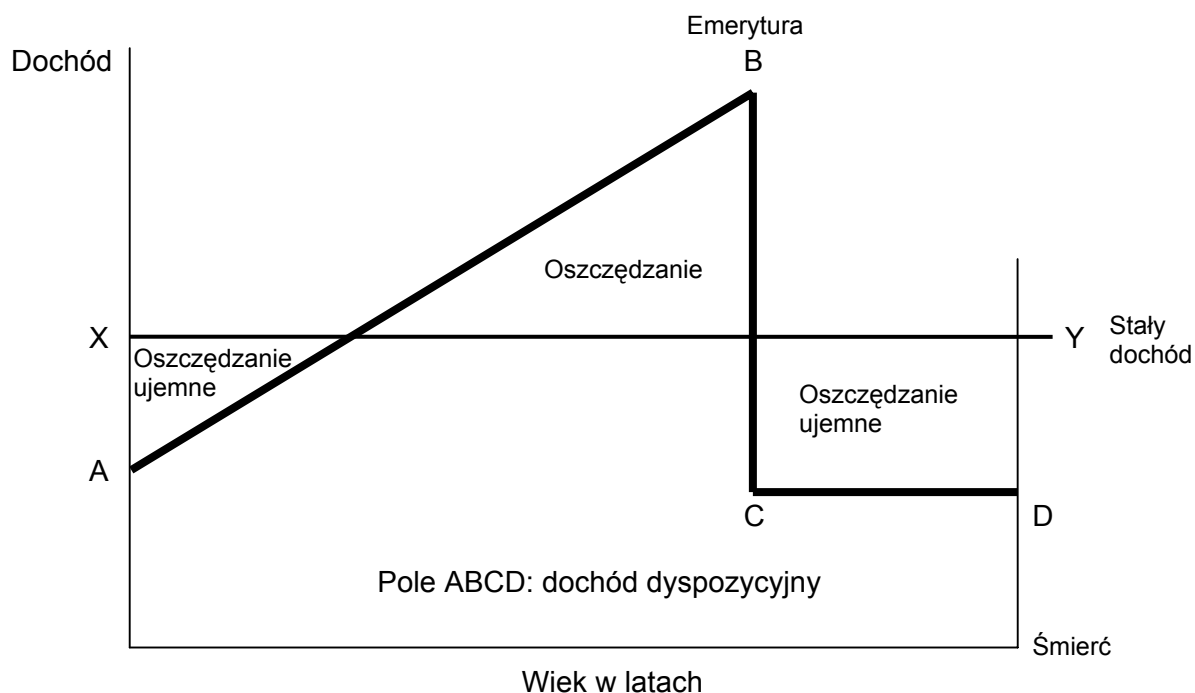
Lista stworzona przez J. Keynesa jest prawie kompletnym spisem motywów, obecnie uzupełnianym już jedynie o tak zwany motyw spłaty (Bańbuła, 2006, s. 8-10).

Ponadto Keynes uważał, iż konsumpcja (a tym samym oszczędności) zależy od poziomu bieżącego dochodu. Zakładał, iż im wyższy będzie poziom dochodu, tym więcej konsument będzie oszczędzał.

Najważniejszym aspektem Hipotezy Cyklu Życia (*LCH*) jest założenie że ludzie planują konsumpcje w perspektywie całego swojego życia dążąc do konsumowania stałej wartości dochodu (Bańbuła, 2006, s. 8-10). Teoria ta, zakłada pełną racjonalność podmiotów gospodarujących, gospodarstwa domowe są w stanie określić między innymi długość życia, jak i średni oczekiwany dochód.

Poziom oszczędności w poszczególnych etapach życia będzie uzależniony od tego na ile bieżący poziom dochodu różni się od dochodu życiowego. We wczesnych etapach kiedy dochód zazwyczaj jest niższy od spodziewanej wartości w ciągu życia podmioty będą zaciągały pożyczki, które będą spłacane stopniowo wraz ze wzrostem dochodu. Sytuacja ta wymaga doskonałych rynków finansowych. Na emeryturze konsumowane będą oszczędności które wcześniej zostały skumulowane. Taka sytuacja gwarantowałaby wygładzenie konsumpcji na przestrzeni życia.

Rysunek 1. Graficzna prezentacja Hipotezy Cyklu Życia LCH



Źródło: Wärneryd K.E., (2004), *Oszczędzanie*, w: Tyszka T., red., *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 535.

Hipoteza Permanentnego Dochodu (PIH) M. Friedmana w wielu miejscach jest podobna do LCH, często są wspólnie analizowane (Bańbuła, 2006, s. 8-10). Podobnie zakłada się działanie w warunkach pewności i doskonałość rynków finansowych – brak ograniczeń płynności. W przeciwieństwie jednak do poprzedniej teorii w tej autor zakłada nieskończony horyzont życia jednostki. Konsumpcja zależy tu od dochodu permanentnego zdefiniowanego jako suma przewidywanego dochodu bieżącego i wartości aktywów. Oszczędzany jest dochód przejściowy który stanowi różnicę pomiędzy dochodem bieżącym a permanentnym (Liberda, 2000, s. 12).

Modele zaprezentowane powyżej stały się punktem wyjścia do licznych analiz i tak wzbogacano stopniowo teorię o takie pojęcia jak: niepewność, ograniczenie płynności, motyw przeczności i oszczędności buforowe (Bańbuła, 2006, s. 11).

W odpowiedzi na stosowane dotychczas założenie o pełnej racjonalności podmiotów powstała oparta na analizie rzeczywistych zachowań Behawioralna Hipoteza Cyklu Życia (BLCH) stworzona przez H. Shefrina i R. Thaler (1988). Dużą rolę w stworzeniu tej koncepcji miały badania D. Kahnemana i A. Tversky'ego. Teoria ta zbudowana jest w oparciu o trzy fundamenty: teorię samokontroli, system kont mentalnych (czyli mental accounts) oraz znaczeniu sposobu prezentacji informacji przy podejmowaniu decyzji (flaming).

Choć oszczędności są postrzegane nawet potocznie jako pozytywny aspekt gospodarowania to nie wszyscy i nie zawsze się z tym zgadzali. W „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza” J. Keynes opisuje zjawisko, które w późniejszym czasie zostanie opisane, jako paradoks zapobiegliwości lub paradoks oszczędności. Píše o nim: „Im jesteśmy cnotliwsi, im bardziej zdecydowani oszczędzać, im uporczywiej trzymamy się w finansach publicznych czy prywatnych zasad ortodoksyjnych, tym silniej musi spaść nasz dochód, gdy stopa procentowa rośnie w stosunku do krańcowej efektyw-

ności kapitału” (Keynes, 2003, s. 101). Opisane przez autora zjawisko pokazuje negatywny aspekt wzrostu skłonności do oszczędzania, która w tradycyjnym postrzeganiu roli oszczędności jest wartością pozytywną. J. Keynes uważał, iż wzrost oszczędności pociąga za sobą zmniejszenie produkcji oraz jak również zatrudnienia (a tym samym wzrost bezrobocia).

Współcześnie paradoks zapobiegliwości nie jest koncepcją przez wszystkich akceptowaną (Mark Blaug nazywa ją wręcz „obrazoburczą” (Blaug, 2000, s. 695)). Kontrowersje dotyczą zasadności takiego poglądu w analizie krótkookresowej. Jak wskazują, bowiem badania empiryczne postrzeganie pozytywnego związku pomiędzy długofalowym wzrostem gospodarczym a oszczędnościami jest jak najbardziej uzasadnione, o czym mowa będzie w późniejszej części opracowania.

Analiza siły działania paradoksu oszczędności w ramach krótkiego okresu też może zostać poddana ocenie. Jak pokazują niektóre badania niekoniecznie musi być ona tak silna jak uważał jej twórca (Rzońca, 2007, s. 38). W swoich badaniach Rzońca korzystając z modeli: Samuelsona, Hicksa-Hansena, Mundella-Fleminga oraz Mankiwa-Summersa dokonuje analizy na podstawie, której twierdzi, iż paradoks zapobiegliwości „... jest on, co najwyżej bardzo słaby, jeśli w ogóle występuje”.

Jak już wspomniano we współczesnej ekonomii dysponujemy znaczną liczbą badań empirycznych nad związkiem pomiędzy oszczędnościami a wzrostem gospodarczym. Odpowiedź na pytanie o rolę oszczędności znajdziemy w nowych teoriach wzrostu (Liberda, 2000, s. 29). W latach trzydziestych i czterdziestych powstały modele Harroda i Dommara, w których to wyższa stopa oszczędzania podnosiła stopę wzrostu dochodu. Oprócz stopy oszczędzania za czynnik produkcji uznano również współczynnik kapitałochłonności i stopy deprecjacji kapitału. Jednakże założenie o stałości współczynnika kapitałochłonności okazało się znacznym uproszczeniem. Problemem tym zajął się R. Solow tworząc swój model długookresowego wzrostu. Zgodnie z tym modelem tempo wzrostu w dłuższym okresie czasu nie zależy od stopy oszczędności. Wzrost stopy oszczędności podnosi poziom przyszłego, PKB, ale nie zwiększa długookresowej stopy wzrostu (Hall, Taylor, 2002, s. 89-90). Autorami, którzy niewątpliwie zajęli się kontynuacją nurtu wyznaczonego przez R. Solowa są N.G. Mankiw, D. Romer i D. Weil (Liberda, 1999, s. 13). Autorzy Ci zgadzają się z głównymi założeniami modelu Solowa zauważając jednocześnie, że ten nie może opisywać różnicy w dynamice i położenia ścieżek wzrostu w różnych krajach, ponieważ nie uwzględnia w swojej analizie akumulacji kapitału ludzkiego. W opisanym przez nich modelu im więcej inwestuje się w kapitał rzeczowy i ludzki tym wyżej położona jest długookresowa ścieżka wzrostu gospodarczego. Takie rozszerzenie modelu Solowa zdaniem autorów jest w stanie skutecznie tłumaczyć różnice w poziomie dochodu między krajami (Liberda, 2000, s. 34). Szacują oni, że ok. 80% różnic w dochodach może być wyjaśnionych zróżnicowaniem stóp procentowych, wykształcenia i wzrostu ludności.

Konkurencyjnymi wobec Solowa są koncepcje endogenicznych teorii wzrostu, do których to należą teorie: R. Lukasa, P. Romera, S. Robello oraz R. Barro. W modelach tych postęp techniczny jest zmienną endogeniczną, a długookresowy wzrost jest zdeterminowany przez akumulacje wiedzy przez podmioty gospodarcze (Liberda, 2000, s. 30-35). Stopa oszczędzania wpływa tu nie tylko na poziom dochodu (jak u Solowa), ale również na stopę jego wzrostu. Oszczędności zainwestowane w kapitał ludzki podnoszą długofalową stopę wzrostu.

W odniesieniu do oszczędzania można zastosować wiele kryteriów podziałowych, tj.

- treść ekonomiczna (oszczędności dobrowolne i wymuszone (przymusowe)),
- forma występowania (gotówkowe i bezgotówkowe),
- metoda gromadzenia (zinstytucjonalizowane i gotówkowe (indywidualne)),
- czas (bieżące i terminowe),
- cel oszczędzania (ogólne i celowe).

Ostatnie z wymienionych kryteriów wskazuje na różnice w podejściu do oszczędzania ze względu na to, czy podmiot wie z góry, jaki będzie cel akumulacji środków czy też nie. To, na jaką skalę występować będą w systemie oba te rodzaje oszczędności jest uzależnione od różnych czynników, które opisane zostaną w kolejnych rozdziałach.

Determinanty oszczędzania ogólnego

Dokonując przeglądu determinant oszczędzania można zauważyć, iż niektóre wiążą się z samym faktem oszczędzania (dając odpowiedź na pytanie czy oszczędzać i jak wysoki będzie poziom oszczędności), podczas gdy inne wiążą się z celem, na który chcemy oszczędzać. Przykładowo zgodnie z teorią wynikającą z Hipotezy Cyklu Życia (*LCH*) to, że oszczędzamy po to, aby konsumować na emeryturze oznacza, iż chęć zabezpieczenia emerytury determinuje cel naszych oszczędności. Jednak o tym ile i kiedy oszczędzamy decyduje już dochód życiowy i bieżący zgodnie z zasadą opisaną powyżej.

Wydaje się, że czynniki decydujące o oszczędzaniu w skali makroekonomicznej będą właśnie tymi, które pozwolą ocenić, czy oraz ile będziemy oszczędzać. Oczywiście zawsze możemy odnaleźć w tych determinantach również pewną celowość procesu oszczędzania jednakże wydaje się ona być dużo mniejszą niż determinanty omówione w kolejnym punkcie. Warto spojrzeć na determinanty oszczędności w skali makro wyodrębnione przez B. Liberde (Liberda, 2000, s. 47):

- Dochód narodowy, którego rola opisana została już wcześniej przy omawianiu teorii konsumpcji i oszczędzania;
- Wielkość nagromadzonego majątku, gdzie bodźcem do zmian poziomu oszczędności będzie zmiana realnej wartości tegoż majątku (nieprzewidywana inflacja wymusza wyższe oszczędności);
- Polityka fiskalna państwa i jej ograniczenia budżetowe, jak głosi teoria Ricardo – Barro wzrost deficytu budżetowego spowoduje w przyszłości wzrost podatków, w związku, z czym konsumenci zwiększą swoje obecne oszczędności (taka racjonalność jednostek jest jednak poddawana dyskusji), ponadto jak wskazują badania wiarygodności netto polskiego sektora instytucji rządowych i samorządowych są ujemnie skorelowane ze stopą oszczędności prywatnych, co może wskazywać, iż stopa oszczędności w Polsce jest zależna od deficytu budżetowego (Sivińska, 1999, s. 48);
- Struktura wydatków rządu również można traktować, jako determinantę oszczędności prywatnych, zmiany w transferach takie jak na przykład zmniejszenie rent czy zasiłków mogą bezpośrednio pociągnąć za sobą zmniejszenie oszczędności prywatnych;
- Kształt systemu ubezpieczeń społecznych (redystrybucyjny czy kapitałowy), jak wskazuje B. Liberda w swoich opracowaniach redystrybucyjny system ubezpieczeń społecznych będzie raczej obniżał sumę bieżących oszczędności, podczas gdy system kapitałowy może wpływać dodatnio na wzrost oszczędności;
- Zmienne opisujące rynek finansowy w danej gospodarce mogą wpływać na poziom oszczędności dwojako, z jednej strony mamy wpływ pozytywny dzięki powiększaniu i uatrakcyjnianiu instrumentów oszczędzania, lecz jednak z drugiej strony negatywnie powodując osłabienie motywu przezornościowego na skutek na przykład rozwoju rynku ubezpieczeń czy też dostępie do międzynarodowych rynków finansowych umożliwiającym dywersyfikację (Kowalski, 1999, s. 52-54);
- Oszczędności przedsiębiorstw, tu mówimy o ujemnej korelacji spowodowanej bądź efektem majątkowym bądź inflacyjnym.

Jak już wspomniano rola determinant o charakterze psychologicznym jest dużo bardziej widoczna w analizie oszczędności celowych. Jednakże nie można pominąć na etapie determinant oszczędności ogólnych roli, jaką niesie ze sobą nawyk. Nawyk oznacza wyuczo-

na reakcję. W badaniach zaobserwowano, że często osoby oszczędzające na emeryturę po przejściu na nią oszczędzają nadal. Do wyjaśnienia tego zjawiska stosuje się właśnie pojęcie „nawyku oszczędzania” (Wärneryd, 2004, s. 543).

Determinanty oszczędzania celowego

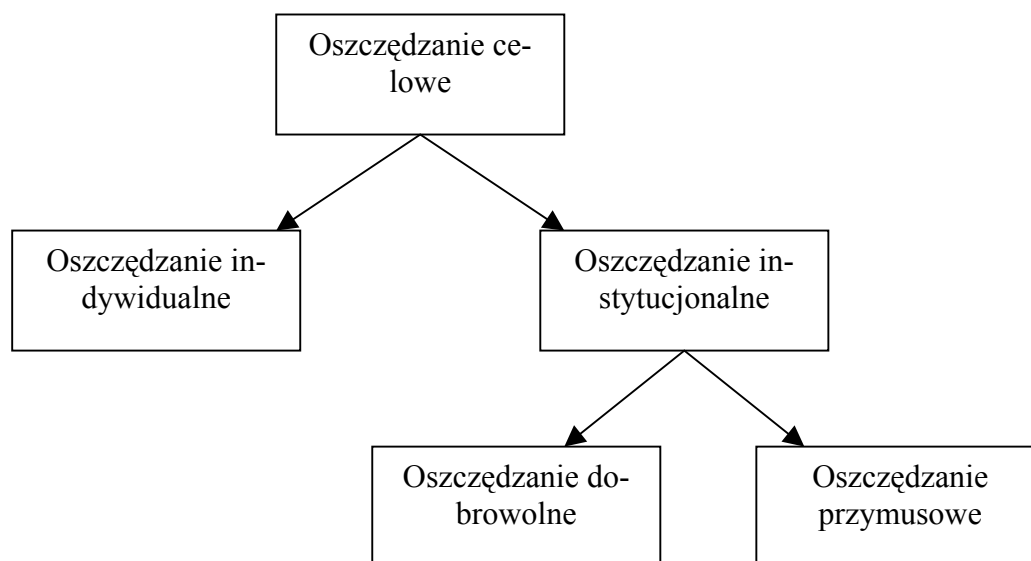
Oszczędzanie celowe jest traktowane jako szczególny rodzaj oszczędzania. Dzieje się tak ze względu na motyw, jakim kieruje się oszczędzający. W tym przypadku, osoba z góry zakłada, na co zostaną przeznaczone środki, zna konkretny cel swojego działania, czego nie ma w przypadku oszczędzania ogólnego.

Oszczędzanie celowe ma zazwyczaj charakter długookresowy. Czasami może być on średniookresowy, ale raczej nie krótkookresowy, choć zależy to w dużej mierze od możliwości finansowych oszczędzającego oraz jego samokontroli i umiejętności odraczania nagród.

Ze względu na sposób lokowania środków oszczędzanie celowe może przybierać formę oszczędzania indywidualnego, kiedy osoba we własnym zakresie gromadzi zasoby i nie powierza ich jakiegokolwiek instytucji, bądź instytucjonalnego, kiedy środki trafiają do podmiotu działającego na rynku finansowym.

Ze względu na przymus gromadzenia środków można je podzielić na te, które osoba zbiera dobrowolnie, za każdym razem podejmując niezależną decyzję, bądź na te, które osoba gromadzi pod przymusem, ze względu na istniejące rozwiązania prawne. Klasyfikację oszczędności celowych przedstawia schemat.

Rysunek 2. Klasyfikacja oszczędności celowych.



Źródło: opracowanie własne

Gwarancję utrzymania celowego charakteru gromadzonych środków daje wyłącznie instytucjonalne oszczędzanie przymusowe. W pozostałych przypadkach nie ma pewności, że zgromadzone środki faktycznie zostaną przeznaczone na założony cel. Sam fakt przekazywania środków do instytucji finansowej nie stanowi jeszcze gwarancji celowości wykorzystania zasobów. Istnieją bowiem zazwyczaj możliwości wycofania środków bez wskazywania sposobu ich użycia, jednak może się to wiązać z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów lub utratą części korzyści.

Możnaby więc wysnuć wniosek, że dla utrzymania odpowiedniego poziomu oszczędności celowych najlepiej byłoby, gdyby miały one właśnie taki przymusowy charakter. Tutaj jednak pojawia się problem związany z reakcją ludzi na przymus. Ludzie preferują wolność wyboru nad jej brak, zatem w obliczu wymuszenia ich reakcją jest unikanie i ograniczanie zachowań, z którymi wiąże się powstawanie określonego obowiązku, w tym przypadku – obowiązku gromadzenia środków.

Mimo to, państwo czasami wprowadza taki przymusowy sposób gromadzenia oszczędności celowych. Dzieje się tak w odniesieniu do ważnych społecznie kwestii. Jedną z nich jest gromadzenie środków na zabezpieczenie emerytalne czy rentowe. Można byłoby w tym zakresie polegać na indywidualnej przezorności obywateli, jednak jest ona podatna na zagrożenia wynikające z działania gospodarki rynkowej, tj. bezrobocie czy inflacja. Stąd oparcie systemu ubezpieczeń emerytalnych (i społecznych w ogóle) na przezorności grupowej (Owsiak, 2005, s. 153-154).

Do pozostałych, najczęściej występujących rodzajów oszczędności celowych zaliczyć można:

- Oszczędzanie na mieszkanie
- Oszczędzanie na samochód
- Oszczędzanie na edukację dzieci
- Oszczędzanie na posag dla dzieci
- Oszczędzanie na okoliczność śmierci własnej lub członka rodziny
- Oszczędzanie na zaspokojenie potrzeb ochrony zdrowia
- Oszczędzanie na zapłatę podatku.

Zatem spektrum czynności objętych oszczędzaniem celowym jest dość szerokie. Powoduje to, że różne są czynniki wpływające na fakt rozpoczęcia procesu gromadzenia takich środków, skalę, na jaką to zjawisko się dokonuje, a przede wszystkim na to, czy i jak długo będzie ono kontynuowane.

Ogół czynników wpływających na proces oszczędzania można podzielić ze względu na obiektywne i subiektywne. Do czynników obiektywnych zalicza się: czynniki społeczno-kulturowe, demograficzne i ekonomiczne, tj. wysokość stóp procentowych, stopień rozwoju rynku finansowego, poziom inflacji czy politykę fiskalną państwa. Natomiast do czynników subiektywnych zalicza się: motywy oszczędzania (transakcyjny, przezornościowy, spekulacyjny), potrzebę niezależności, potrzebę przedsiębiorczości, skąpstwo, chęć skorzystania z wyższej stopy procentowej, chęć kształtowania majątku, np. pod kątem spadku (Liberda, 2000, s. 18).

Z tego zbioru czynników wydaje się, że największy wpływ na zjawisko oszczędzania celowego i jego skalę mają:

- czynniki społeczno-kulturowe, tj. zwyczaje i nawyki oszczędzania zamiast zaciągania kredytów na zaspokojenie potrzeb,
- czynniki demograficzne, tj. występowanie w społeczeństwie dużej grupy osób starszych zgłaszających zapotrzebowanie na produkty związane z zabezpieczeniem życia i zdrowia,
- czynniki subiektywne w pełnym zakresie, choć w sposób bardzo indywidualny, zależny od cech osoby oszczędzającej.

Czynniki ekonomiczne wydają się mieć w tym zakresie znaczenie drugorzędne. Na pierwszym planie stoi bowiem pragnienie realizacji konkretnego celu, zatem wysokość stóp procentowych, poziom inflacji mają znaczenie przede wszystkim w kontekście zachowania realnej wartości gromadzonych środków, a nie uzyskania wysokich dochodów. Podobnie polityka fiskalna i obciążenia podatkowe odgrywają rolę raczej w kwestii kształtowania możliwości oszczędzania a nie wyboru jego sposobu. Spośród ekonomicznych determinant największą rolę zdaje się odgrywać stopień rozwoju rynku finansowego, ponieważ to od niego zależy, jakie produkty, w jakim stopniu, dla kogo, jakimi kanałami będą dostępne.

Instytucje finansowe diagnozując typy i skalę oszczędzania celowego proponują odpowiednio po temu produkty. Do najpopularniejszych zaliczyć można:

- książeczki mieszkaniowe,
- oszczędności gromadzone w kasach mieszkaniowych,
- lokaty rentierskie,
- polisy ubezpieczeniowe (na życie, majątkowe, posagowe),
- indywidualne konta emerytalne.

W ich przypadku środki, jakie wpłaca podmiot mogą być przeznaczone i wypłacone tylko na realizację celu określonego w umowie (Maciejasz-Swiątkiewicz, Palmer, 2005, s. 53-54).

Zatem w odniesieniu do oszczędzania celowego największe znaczenie zdają się mieć czynniki pozaekonomiczne, które decydują o tym, że:

- osoba w ogóle podejmuje się gromadzenia środków na określony cel
- osoba podejmuje się oszczędzania na taki a nie inny cel
- osoba podejmuje się oszczędzania w określony sposób (indywidualnie bądź instytucjonalnie)
- osoba podejmuje się oszczędzania nabywając taki a nie inny produkt oszczędnościowy bądź ubezpieczeniowy (choć o tym mogą też decydować czynniki ekonomiczne)
- osoba podejmuje się oszczędzać przez określony czas.

Duże znaczenie zdają się też mieć w tym zakresie istniejące rozwiązania administracyjno-prawne związane z tym, jakie są konsekwencje niedotrzymania umowy celowego gromadzenia środków w ramach określonego instrumentu finansowego. Czynniki ekonomiczne wydają się być natomiast całkowicie bez znaczenia w odniesieniu do celowego oszczędzania o charakterze przymusowym. Wtedy bowiem niewiele zależy od samego oszczędzającego. Jego zadaniem i obowiązkiem jest tylko gromadzenie środków natomiast wybór instytucji oraz zasady akumulacji są narzucone przez państwo.

Podsumowanie

Z przeprowadzonych w niniejszym opracowaniu rozważań wynika, że oszczędności były obiektem zainteresowania ekonomistów od dawna. Rozważania w tej kwestii obejmowały przede wszystkim sposób postrzegania oszczędności jako determinanty dochodu narodowego, wzrostu gospodarczego czy też dobrostanu jednostki. Jednakże oszczędności nie są wielkością jednorodną. Można wśród nich wskazać takie, które tworzone są zgodnie z przyjętym schematem ich postrzegania, tj. jako oszczędności ogólnego przeznaczenia, realizujące motyw przezornościowy, oraz takie, które trochę odbiegają od tego schematu czyli oszczędności celowe, służące realizacji z góry założonych działań.

Jako determinanta zjawisk gospodarczych oszczędności same w sobie są determinowane wieloma czynnikami. Kiedy dodatkowo uwzględnimy podział na oszczędności ogólne i celowe, okazuje się, że każdy z tych rodzajów zależy od innych czynników.

W pracy wskazano, że oszczędności ogólne są przede wszystkim zdeterminowane wielkościami makroekonomicznymi, które niejako decydują o osiągalności oszczędzania dla podmiotu, a także powodują, że może ono być atrakcyjną formą uzyskiwania dochodów odsetkowych. Z kolei oszczędności celowe są raczej determinowane przez czynniki o charakterze społeczno-kulturowym czy demograficznym, a także w pewnej mierze - administracyjnym. W tym zakresie ważne są również istniejące rozwiązania odnośnie zasad działania systemu finansowego oraz jego dopasowania do potrzeb zgłaszanych przez podmioty.

Tego typu analiza jest ważnym elementem w ocenie zachowań podejmowanych przez gospodarstwa domowe w zakresie gromadzenia oszczędności. Pozwala ona określić, poprzez manipulowanie którymi czynnikami możliwe jest bardziej efektywne wpływanie na skalę

poszczególnych rodzajów oszczędności. Natomiast dla bardziej precyzyjnego określenia tego zagadnienia pożądane byłoby przeprowadzenie również analizy ilościowej zjawiska, np. w formie ankiety skierowanej do gospodarstw domowych. Pozwoliłoby to określić subiektywne postrzeganie ważności poszczególnych determinant dla podejmowania oszczędzania ogólnego i celowego.

BIBLIOGRAFIA:

1. Bańbuła P., (2006), Oszczędności i wybór międzyokresowy – podejście behawioralne, *Materiały i Studia, Narodowy Bank Polski, Zeszyt nr 208*.
2. Blaug M., (2000), *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
3. Hall R.E. i Taylor J.B., (2002), *Makroekonomia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
4. Keynes J.M., (2003), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
5. Kowalski P., (1999), *Rozwój rynku finansowego a oszczędności w Polsce w latach 1993-1999*, w: Liberda B., red., *Determinanty oszczędzania w Polsce*, Centrum Analiz Społeczno – Ekonomicznych CASE, Warszawa.
6. Liberda B., (2001), *Zrozumieć oszczędzanie*, w: Wojtyna A., red., *Czy ekonomia nadała z wyjaśnieniem rzeczywistości?*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
7. Liberda B., (2000), *Oszczędzanie w gospodarce polskiej. Teorie i fakty*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
8. Liberda B., red., (1999), *Determinanty oszczędzania w Polsce*, Centrum Analiz Społeczno – Ekonomicznych CASE, Warszawa.
9. Maciejasz-Świątkiewicz M., Palmer M., (2005), *Motywy oszczędzania oraz zachowania podmiotów wobec oferty instytucji finansowych*, w: K.Hanusik, U.Łangowska-Szczeńiak i S.Sokołowska, (red.), *Przemiany społeczne, ekonomiczne i organizacyjne we współczesnej gospodarce polskiej*, Uniwersytet Opolski, Opole.
10. Owsiak S., (2005), *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa.
11. Rzońca A., (2007), *Paradoks paradoksu zapobiegliwości*, *Bank i Kredyt*, nr 3 (marzec).
12. Siwińska J., (1999), *Zależności pomiędzy oszczędnościami prywatnymi a wielkością deficytu budżetowego*, w: Liberda B., red., *Determinanty oszczędzania w Polsce*, Centrum Analiz Społeczno – Ekonomicznych CASE, Warszawa.
13. Wärneryd K.E., (2004), *Oszczędzanie*, w: Tyszka T., red., *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.